



KRM.0003.644.2026

Jak mogliśmy przeczytać w tarnowskich mediach - Stadion Miejski w Mościcach od 1 stycznia tego roku użytkowany był bezumownie przez Żużlową Spółkę Akcyjną Unia Tarnów, której nie udało się skutecznie zgłosić drużyny do rozgrywek ligowych.

Klucze od stadionu do Urzędu Miasta dostarczono przesyłką pocztową 2 lutego, ale dopiero 31 marca otwarto bramy stadionu i ujawniono ogrom zniszczeń oraz dewastacji obiektu.

Dlaczego tyle czasu nikt nie interesował się co się dzieje na stadionie? Jak zabezpieczany jest miejski majątek? Dlaczego prezydent zgodził się na bezumowne korzystanie ze stadionu?

Jest jeszcze inna kwestia. Przed rokiem zgodziliśmy się na przeznaczenie miejskich pieniędzy na dostosowanie toru żużlowego do wymogów licencyjnych. Łącznie z pomocą finansową z województwa małopolskiego było to prawie 7 mln zł. Tymczasem jak podało Radio Kraków nowe dmuchane bandy nie zostały odpowiednio zabezpieczone na zimę i część z nich nie nadaje się do użytku, a dodatkowo brakuje niektórych elementów.

Czy to prawda? Kto jest odpowiedzialny za rażący brak nadzoru nad publicznym mieniem? Czy zostaną wyciągnięte konsekwencje?

Ile w ogóle kosztował zakup dmuchanych band? Ile będzie kosztować ich ewentualna naprawa? Jakie działania pan prezydent zamierza podjąć w tym względzie?

Henryk Labęda